

JAN CHŁOSTA

Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie

O zasłużonym wydawnictwie Pieniężnych

The Distinguished Pieniężni's Publishing House

Słowa kluczowe: wydawnictwo, redakcja, redaktor odpowiedzialny, Prusy Wschodnie
Key words: publisher, editing, editor-in-chief, East Prussia

„Gazeta Olsztyńska” była wydawana od 16 kwietnia 1886 roku przez polskiego Warmiaka z Klebarka Wielkiego, Jana Liszewskiego (1852–1894). Redaktor przygotowywał skład pisma do druku, tłoczył, na jedynej maszynie drukarskiej, raz w tygodniu przygotowane numery i zajmował się kolportażem gazety. Pomagał mu w tej pracy przybyły z Poznania Seweryn Pieniężny (1864–1905), z którym zetknął się w mieście nad Wartą w trakcie przysposobiania się do zawodu drukarza.

Od początku istnienia podstawowym zadaniem „Gazety” była obrona języka polskiego na południowej Warmii. Łączono ją ze szczególnym przywiązaniem mieszkańców do katolicyzmu. „Bóg nas uczynił Polakami i katolikami. Przez to mamy obowiązek obrony wiary i mowy” – powtarzano w artykułach. Od 1893 roku na winiecie pisma pojawiło się wezwanie, złożone przez Andrzeja Samulowskiego: „Ojców mowy, ojców wiary, brońmy zgodnie: młody, stary!” Pod tym znajdowało się pozdrowienie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Seweryn Pieniężny-senior miał zamieszkać w Olsztynie na krótko, aby wspierać Liszewskiego, tymczasem pozostał w mieście do końca życia. W lutym 1891 roku ożenił się z siostrą redaktora, Joanną (1867–1929), i stał się przewodnikiem polskich działań narodowych w warmińskim zaścianku. W tym samym 1891 roku przejął też po Liszewskim redakcję pisma. Na jego łamach łączył polskie działania kulturalno-oświatowe i narodowe z podejmowanymi w całym zaborze pruskim. Dał początek rodowi Pieniężnych, który na południowej Warmii położył wielkie zasługi dla zachowania języka polskiego we wsiach pod Olsztynem, Barczewem i Biskupcem. Około 1900 roku sprowadził do Olsztyna swego brata Władysława (1880–1940). Właśnie Władysław w 1905 roku objął redakcję „Gazety” i kierownictwo polskiego ruchu narodowego. On też w 1910 roku zachęcił swego bratanka Seweryna (1890–1940),

syna Seweryna seniora, do działań publicznych. Bratanek został sekretarzem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Ludowego „Zgoda” pod wezwaniem św. Kazimierza i miejscowego Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej. W 1914 roku Władysław i Seweryn junior zostali powołani do wojska, by walczyć na froncie. Przez cztery lata „Gazetę Olsztyńską”, z wielką pomocą Stanisława Nowakowskiego, redagowała Joanna Pieniężna. Obaj Pieniężni szczęśliwie przeżyli wojnę. Na froncie zachodnim w 1917 roku zginął brat Seweryna juniora, też Władysław.

1

Po powrocie z wojny Seweryn junior objął stanowisko kierownika wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej”. Właścicielką oficyny pozostała do śmierci w 1929 roku jego matka Joanna. Przed plebiscytami w 1920 roku Pieniężny rozbudował drukarnię. Dostosował ją do tłoczenia gazet i druków w językach polskim i niemieckim na użytek Polaków. „Gazeta Olsztyńska”, jako nieoficjalny organ Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, była wydawana w nakładzie 5000 egzemplarzy. Sprzyjało to ożywieniu polskiego życia narodowego na terenie objętym głosowaniem. Seweryn Pieniężny brał też udział w wiecach. W maju 1920 roku został nawet zastępcą przewodniczącego Komisji Plebiscytowej na miasto Olsztyn.

Po przegranych plebiscytach, 11 lipca 1920 roku, zostały zlikwidowane polskie drukarnie: Kanterów w Kwidzynie i pisma „Mazur” w Szczytnie. W ten sposób oficyna Pieniężnych w Olsztynie stała się jedynym polskim wydawnictwem w Prusach Wschodnich. Wymagało to rozbudowy drukarni i powiększenia zatrudnionego personelu. W drugiej połowie lipca 1920 roku Seweryn Pieniężny przeniósł redakcję i drukarnię do budynku przy Mühlenstrasse 2–3 (teraz Plac Rybny)¹, stanowiącego własność, jako zarządzającego majątkiem plebiscytowym, Banku Ludowego w Olsztynie. Zgodnie z umową za użytkowanie budynku podstawowego, w którym znajdowała się redakcja, księgarnia, drukarnia i mieszkanie Pieniężnych oraz przybudówki, służącej jako magazyn papieru, wydawca płacił roczny czynsz w wysokości 480 marek za pomieszczenia redakcyjno-drukarskie oraz 1050 marek za mieszkanie². Wyposażył też drukarnię w nowe maszyny. Za 14 500 marek kupił linotyp i drugą tyglówkę, następnie sprowadził elektryczne maszyny. Od 1 stycznia 1921 roku „Gazeta Olsztyńska” – organ powołanego 30 listopada 1920 roku Związku Polaków w Prusach Wschodnich – była wydawana jako dziennik. Od 1 grudnia 1920 roku tłoczono tutaj „Gazetę Polską dla Powiatów Nadwi-

¹ W „Gazecie Olsztyńskiej” [dalej GO] 1920, nr 87 z 20 VII napisano: Zmiana adresu Redakcji. Zawiadamiamy naszych Czytelników i Przyjaciół naszego pisma, że redakcja, administracja i drukarnia „Gazety Olsztyńskiej” znajduje się na Fischmark (naprzeciwko „Stadt Turnhalle”). Oficjalnie używano jednak adresu: Mühlenstrasse 2, czyli Młyńska 2.

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej AAN], Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej MSZ], sygn. 11105. Obecny stan majątkowy Mazurskiego Banku Ludowego w Olsztynie.

ślańskich”, będącą właściwie wersją „Gazety Olsztyńskiej”, jedynie z niewielkimi zmianami w układzie treści. Materiały prasowe do Olsztyna nadsyłał z Malborka, do czasu jego wysiedlenia z Niemiec w listopadzie 1921 roku, kierownik Polskiej Agencji Prasowej Stanisław Pilarczyk. Wydawnictwo pozostało własnością rodziny Pieniężnych, a Związek Polaków w Prusach Wschodnich wypłacał pensję redaktorowi. Ten stan nie zmienił się z początkiem 1923 roku, odkąd Związek Polaków w Prusach Wschodnich stał się IV Dzielnicą Związku Polaków w Niemczech. „Gazeta Olsztyńska” nie ekspozycjonowała w winiecie tego, że jest organem Związku Polaków, ale organizacja wypłacała redaktorom pensje: do połowy 1927 roku – Kazimierzowi Jaroszykowski, a potem do stycznia 1939 roku – Wacławowi Jankowskiemu (do momentu, gdy władze hitlerowskie wysiedliły go z Olsztyna).

Pieniężny jako wydawca, zajmujący budynek przy Mühlenstrasse 2–3, był narażony na szykany Niemców. Od początku niemieckie władze Olsztyna drażnił polski napis „Gazeta Olsztyńska” znajdujący się na budynku w samym centrum miasta. Nie można było ukryć, że w mieście istniało polskie pismo. Najpierw, w listopadzie 1920 roku, zarząd policji skierował do kierownika oficyny nakaz usunięcia lub zmiany szyldu. Jako powód nakazu, o czym napisano w „Gazecie”, podano „zszpecenie widoku, jaki z tej strony przedstawia sobą zamek olsztyński. Wątpimy – pisał redaktor [przyp. J. Ch.] – czy nakaz ten wypływa rzeczywiście z troskliwości o piękny wygląd miasta. Jesteśmy raczej tego zdania, że szyld z wielkim napisem w języku polskim razić musi oczy tutejszych Niemców i dlatego też z błahego powodu pragnie się go usunąć. Wiemy przecież doskonale, że przyjezdni oglądający zamek wybierają z pewnością inny punkt obserwacyjny, a nie Targ Rybny, którego cały wygląd i charakter pozostawia dużo do życzenia”³. Kiedy kierownik wydawnictwa umieścił na budynku napis „Gazeta Olsztyńska” w biało-czerwonym kolorze, policja zażądała zmiany kolorów⁴. Odtąd na gmachu, aż do momentu rozebrania domu przez polskich jeńców na początku drugiej wojny światowej, widniał napis biało-czarny. Kilkakrotnie władze miejskie Olsztyna próbowały zmienić siedzibę redakcji i drukarni „Gazety”. Wciąż odmawiały zgody na odnowienie zdewastowanego budynku. Niemcy posługiwali się wciąż tą samą argumentacją, że w związku ze zmianą układu komunikacyjnego miasta, właśnie ten dom został przeznaczony do rozbiórki⁵. Nie zdecydowali się jednak na wysiedlenie polskiego wydawnictwa. Ksiądz Wacław Osiński, jako prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego, uzależnił przeniesienie redakcji i drukarni od przydzielenia identycznego lokalu i do tego nie na peryferiach Olsztyna. Nie można wykluczyć, że nakaz przymusowego opuszczenia budynku przez wydawnictwo napotkałby od razu na zastosowa-

³ Z *Warmii*, GO 1920, nr 142 z 25 XI.

⁴ GO 1924, nr 256 z 31 X.

⁵ J. Chłosta, *Majątek plebiscytowy na Warmii, Mazurach i Powiślu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” [dalej KMW] 1988, nr 3–4, s. 383.

nie retorsji wobec niemieckiej gazety w Polsce. Przy okazji warto poczynić refleksję, że po odbudowie w 1989 roku domu „Gazety Olsztyńskiej” na obecnym Placu Rybnym nie umieszczono napisu z czerwonymi literami na białym tle, który przez jakiś czas przed wojną widniał na budynku, a jedynie z czarnymi, o których zadecydowały wtedy władze niemieckie.

2

Poza „Gazetą Olsztyńską” i „Gazetą Polską dla Powiatów Nadwiślańskich” (1920–1922) oraz kilkoma numerami organu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego „Robotnika Polskiego” z 1921 roku, drukowano w oficynie Pieniężnych następujące czasopisma: „Mazurski Przyjaciel Ludu” (1923–1928), dwutygodnik „Życie Młodzieży” (1924–1930), który przez jakiś czas był dodatkiem do „Gazety Olsztyńskiej”, „Głos Ewangelijny” (1926–1939), „Mazur” (1928–1939) z dwoma dodatkami – „Gospodarzem” i „Twierdzą Ewangelicką” (1929–1939), „Głos Pogranicza” (1929–1932), „Poradnik Nauczycielski” (1931–1933), „Kalendarz dla Mazurów” (1932–1939), „Kulturwehr” (1933–1938), kilkanaście numerów „Małego Polaka w Niemczech” (1938–1939). Oprócz tego „Gazetę Olsztyńską” wzbogacano dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz”. Dodatek „Przyjaciel Dzieci”, redagowany w latach 1922–1926 przez nauczyciela Jana Brzeszczyńskiego, był częścią samej „Gazety”. Koszty wydawania tych czasopism pokrywał Związek Polaków w Niemczech. Wysokość subwencji uzależniona była od nakładu i liczby płatnych prenumeratorów.

We wszystkich wymienionych czasopismach drukowano utwory polskich pisarzy. Zamieszczano wiersze Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, utwory Ignacego Krasickiego, Wincentego Pola, Marii Konopnickiej, Jana Kasprowicza i Adama Asnyka, prozę Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza, Adolfa Dygasińskiego, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Władysława Reymonta, Wacława Gąsiorowskiego, Gustawa Morcinka, także Deotymy [Jadwigi Łuszczewskiej], Heleny Mniskówny i Marii Rodziewiczówny. Pisano o luminarzach kultury polskiej: Fryderyku Chopinie, Stanisławie Moniuszce, przypomniano biografie zasłużonych Polaków: Tadeusza Kościuszki, Stanisława Staszica, Hugona Kołłątaja, Juliana Ursyna Niemcewicza, Henryka Dąbrowskiego. Dzięki drukowanym w odcinkach powieściom Warmiacy i Mazurzy poznawali literaturę polską.

Poza wieloma drukami akcydensowymi i usługowymi, jak statuty organizacji polskich, bilanse banków ludowych, Pieniężny w latach 1918–1939 wydał prawie 50 książek. Część z nich najpierw drukował w odcinkach na łamach „Gazety”. Obok prac z zakresu etnografii i historii Warmii ks. Walentego Barczewskiego, jak *Geografia polskiej Warmii* (1918), *Kiermasy na Warmii* (dwukrotnie w 1922 i 1924 roku) i *Nowe kościoły katolickie na Mazurach* (1926), wydano w 1933 roku obszerne opracowanie Kajetana Suffczyńskiego *Zawsze oni*, będące obrazami historycznymi i obyczajowymi z czasów

Kościuszki oraz Legionów, z ilustracjami Juliusza Kossaka i epigrafami Wincentego Pola, w 1932 roku Ludwika Stasiaka *Brandenburg kraina słowiańskich mogił* i *Dzieje legendarne Polski. Opowiadania historyczne dla dzieci* w 1935 roku oraz broszury i ulotki propagandowe przed wyborami do parlamentu niemieckiego. Z zakresu literatury pięknej zasługuje na uwagę proza Henryka Sienkiewicza *Krzyżacy* (1930), *Bartek zwycięzca* i *Latarnik* w jednym woluminie (1933) i *W pustyni i w puszczy* (1933), powieści Aleksego Tołstoja, Marii Rodziewiczówny i Franciszka Jankowskiego⁶.

Wszystkie książki można było zakupić w księgarni „Gazety Olsztyńskiej”, znajdującej się na Mühlenstrasse 2–3, wraz z wydawnictwami sprowadzonymi z kraju, takimi jak wydawnictwa św. Wojciecha, św. Jacka, Arcta, oraz Gebethnera i Wolffa.

3

Najmłodszy z Pieniężnych dorównywał pracowitością i uzdolnieniami dziennikarskimi ojcu Sewerynowi i stryjowi Władysławowi. Przy nich przysobiał się do profesji, najpierw drukarza, potem redaktora. Nie miał przecież zawodowego wykształcenia. Ukończył zaledwie cztery klasy niemieckiego gimnazjum. Co najmniej dwa lata z przerwami przebywał w prywatnej szkole, prowadzonej przez ks. Walentego Barczewskiego w Brąswaldzie. Jak zwierzał się po latach Władysławie Knosalinie, miesiące spędzone w Brąswaldzie uznał za najbardziej ważne w swojej edukacji. Od najmłodszych lat chętnie przebywał w drukarni. Nie stronił od kontaktów z rówieśnikami. Po zajęciach w szkole brał udział w zabawach z kolegami na Starym Mieście. Tam poznał gwarę warmińską, którą posługiwały się dzieci osiadłych w mieście dawnych mieszkańców podolsztyńskich wsi. Wykorzystał ją potem w swoich gwarowych felietonach, zatytułowanych *Kuba spod Wartemborka gada*. Jako jedenastoletni chłopiec, w 1901 roku, przeżył osobliwy proces sądowy, stanowiący przykład „pruskiej sprawiedliwości”. Otóż w klasie nauczyciel o nazwisku Grunwald, chcąc się zorientować, czy w Olsztynie w następstwie strajku szkolnego we Wrześni, gdzie dzieci upomniały się o wprowadzenie lekcji religii w języku polskim, może dojść do strajku, zanotował nazwiska chłopców, w których domach rozmawia się po polsku. W klasie młodszego syna redaktora – Władysława, nauczyciel zapisał 19 nazwisk. Potem polecił chłopcom wstać z ławek i powiedział: „Oto stoi ta polska banda!” Incydent ten Władysław zrelacjonował w domu, a Seweryn – uczęszczający do wyższej klasy – potwierdził, bo opowiedział mu o tym

⁶ Pełny zestaw wydanych książek został zamieszczony w opracowaniu: J. Chłosta, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” 1918–1939*, Olsztyn 1977, s. 157–159. Por. T. Oracki, *Olsztyn jako ośrodek piśmiennictwa i ruchu wydawniczego od połowy XIX w. do 1939 roku*. Wydawnictwa Haricha, Buchholza i Pieniężnych, w: tegoż: *Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku*, Warszawa 1976, s. 275–280.

kolega o nazwisku Rockel. Na tej podstawie ojciec napisał artykuł, w którym potępił zachowanie nauczyciela. Niemiecki nauczyciel, zapewne z namowy inspektora szkolnego Augusta Spohna, zaskarżył redaktora w olsztyńskim sądzie i sprawę oczywiście wygrał. Na rozprawie zeznawali dwaj synowie Pieniężnego. Opisali szczegółowo zachowanie nauczyciela. Ale nikt z innych uczniów tego nie potwierdził. Rockel zaprzeczył, jakoby coś takiego opowiedział. W tej sytuacji sąd wydał wyrok skazujący redaktora na zapłacenie grzywny w wysokości 50 marek z zamianą na 5 dni aresztu⁷. Potem już, jako redaktor odpowiedzialny „Gazety” w 1912 roku, sam Seweryn junior znalazł się w stanie oskarżenia. Zastępując stryja Władysława, powołanego na okresowe przeszkolenie wojskowe, na podstawie notki z prasy pomorskiej, napisał artykuł o niewłaściwym potraktowaniu ks. Edmunda Gryglewicz z Ślesina. Otóż skazanemu na trzymiesięczny pobyt w twierdzy kłódzkiej księdzu odmówiono dostępu do polskich gazet i nie zezwolono na odbiór korespondencji w języku polskim. O ile ta informacja nie wzbudziła zastrzeżeń na Pomorzu, o tyle w Olsztynie młodego redaktora spotkała kara grzywny. Wyrokiem Królewskiej Izby Karnej w Królewcu z 15 II 1912 roku został skazany na zapłacenie kary w wysokości 200 marek⁸.

W „Gazecie” nie podpisywano artykułów imieniem i nazwiskiem. Z tej przyczyny trudno wskazać teksty, których autorem był młody Pieniężny. Na pewno pisał felietony pt. *Kuba spod Wartemborka gada* w gwarze warmińskiej „gwoli ubawienia i ucieszenia kochanych Czytelników”. Raz po raz wkładał wiejskiemu parobkowi z Łapki pod Wartemborkiem, czyli dzisiejszym Barczewem, sformułowania, jakich ze względu na cenzurę, nie mógłby wypowiedzieć w artykule publicystycznym. Występował przeciwko germanizatorom, ośmieszał renegatów, tych, co wyrzekali się ojczyściej mowy i obyczajów polskich, atakował prasę niemiecką za druk często nieprawdziwych opisów statusu Polaków, nawoływał Polaków do zachowania godności, zachęcał do czytania polskich gazet i książek, postulował konsolidację polskich towarzystw i zacieśnienie działań w ramach Związku Polaków. Pisał: „Ja mam zdrowe oczy i patrzę jednym okiem na Powiśle, drugim na Warmię, a trzecim na Mazury, lecz patrzę na sprawę i życzę sobie, abyśta wszyscy się tak zapatrywali”⁹.

W swoich gadkach spletał wielką politykę z małymi sprawami, drwiąc z niemieckich organizacji nacjonalistycznych, cieszył polskie serca, pokrzepiając je w aktywnym trwaniu, a nie cierpieniu. Umiał zgrabnie przechodzić od anegdoty na temat błazeństw wiejskiego parobka do tematów ważnych i najważniejszych. Udawał, że brał udział nie tylko w uroczystych kierma-

⁷ *Proces „Gazety Olsztyńskiej”*, GO 1901, nr 106 z 7 IX; por. J. Chłosta, *Procesy „Gazety Olsztyńskiej”*, KMW, 1974, nr 3, s. 242.

⁸ *Proces „Gazety Olsztyńskiej”*, GO 1912, nr 21 z 17 II.

⁹ *Kuba spod Wartemborka gada*, GO 1923, nr 72 z 3 III.

sach na Warmii, lecz także wydarzeniach międzynarodowych, zabierając głos na ich temat. Sprawiał przy tym wrażenie zawsze najlepiej poinformowanego i lepiej od innych zorientowanego.

Gwarowe teksty Pieniężnego stały się też przedmiotem procesu sądowego. Kiedy w felietonie, drukowanym 20 lipca 1937 roku, Kuba spod Wartemborka wyraził współczucie redaktorowi pisma w związku ze skazaniem go przez Prasowy Sąd Honorowy w Królewcu na karę grzywny w wysokości 400 marek, i w sposób żartobliwy wezwał czytelników do składania datków po jednej marce osądzonemu, spotkała go kolejna kara. Prokurator potraktował wezwanie nazbyt poważnie i skazał autora felietonu, redaktora Pieniężnego, kolejny raz na zapłacenie grzywny w wysokości 500 marek¹⁰.

Niemcy wysoko oceniali przydatność Pieniężnego jako wydawcy i redaktora: „Ze stanowiska polskiej mniejszości kwalifikacje Pieniężnego są bez wątpienia dobre, ponieważ potrafi on nadawać odpowiedni ton w swoich gazetach, który odpowiada umysłowości polskiej ludności. I chociaż polskie gazety są dotowane przez Związek Polaków w Niemczech, to Pieniężnemu nie jest łatwo prowadzić polską drukarnię. Posiada swoisty idealizm i oddanie sprawie polskiej”¹¹.

W lutym 1936 roku Sąd Prasowy w Królewcu skreślił redaktora Wacława Jankowskiego z listy członków Związku Prasy w III Rzeszy. Tą decyzją pozbawił Jankowskiego możliwości pełnienia funkcji redaktora odpowiedzialnego za polskie gazety w Niemczech. Odtąd członkiem tego związku pozostał wyłącznie Seweryn Pieniężny. Jego nazwisko figurowało we wszystkich piśmiech polskich, wydawanych w Olsztynie, jako redaktora odpowiedzialnego. W pracach redakcyjnych wspierała go czasem żona, Wanda Pieniężna (1897–1967), która po wojnie, w latach 1957–1961, była posłem do Sejmu PRL i członkiem Klubu Poselskiego Znak.

W sierpniu 1938 roku oddział Siechertheits Dienst w Olsztynie przygotował zestawienie wszystkich procesów sądowych, jakie redaktorom „Gazety Olsztyńskiej” wytoczono od powstania pisma w 1886 roku. Zapewne informacja ta miała posłużyć olsztyńskiej komórce Bund Deutscher Osten do wniesieniu wniosku do Sądu Prasy o skreślenie Seweryna Pieniężnego z listy członków Związku Prasy w III Rzeszy, tak jak to uczyniono z dziennikarzami z Opola: Antonim Pawletą i Janem Łangowskim. Do tego jednak nie doszło. Być może władze hitlerowskie obawiały się likwidacji gazet niemieckich w Polsce.

Po wybuchu II wojny światowej Seweryn Pieniężny został aresztowany i umieszczony w hitlerowskim obozie w Hohenbruch (teraz Gromowo w obwodzie kaliningradzkim). Tam w przededniu swoich 50. urodzin, 24 lutego

¹⁰ *Jak Kuba naraził się władzom. Współczucie Kuby spod Wartemborka nad niedolą pana redaktora i co z tego wynikło*, GO, 1938, nr 148 z 1 VI.

¹¹ Siecherheits-Dienst Pododdział Olsztyn do komórki Bund Deutscher Osten. Doniesienie o Sewerynie Pieniężnym, wydawcy i redaktorze z 28 VIII 1938 r.; por. P. Sowa, *Cena polskości*, Warszawa, 1976, s. 183–184.

1940 roku, tym razem bez wyroku sądowego, został rozstrzelany wraz z nauczycielem polskiej szkoły w Unieszewie, Janem Maza, i kierownikiem Rolniczo-Handlowej Spółdzielni „Rolnik” w Olsztynie, Leonem Włodarczakiem. Rok po zakończeniu wojny ich zwłoki sprowadzono do Olsztyna. W pierwszych dniach listopada 1946 roku urządzono uroczysty pogrzeb. Kondukt żałobny prowadził wtedy, zaprzyjaźniony z Pieniężnymi, proboszcz parafii św. Jakuba, ks. prałat Jan Hanowski. Zamordowanych w Hohenbruch pochowano na parafialnym cmentarzu św. Jakuba. W maju 1978 roku na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej urządzono wspólny grób rodziny Pieniężnych. W ten sposób uczczono pamięć o rodzie zasłużonym w obronie polskiego języka na południowej Warmii i na Mazurach.

Bibliografia

Źródła

Jak Kuba naraził się władzom. Współczucie Kuby spod Wartemborka nad niedolą pana redaktora i co z tego wynikło, „Gazeta Olsztyńska” 1938, nr 149 z 1 VI.

Kronika, „Gazeta Olsztyńska” 1924, nr 256 z 31 X.

Kuba spod Wartemborka gada, „Gazeta Olsztyńska” 1923, nr 72 z 3 III.

Proces „Gazety Olsztyńskiej”, „Gazeta Olsztyńska” 1901, nr 106 z 7 IX.

Proces „Gazety Olsztyńskiej”, „Gazeta Olsztyńska” 1912, nr 21 z 17 II.

Zmiana adresu, „Gazeta Olsztyńska” 1920, nr 87 z 20 VII.

Z Warmii, „Gazeta Olsztyńska” 1920, nr 142 z 25 XI.

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 11105. Obecny stan majątkowy Mazurskiego Banku Ludowego w Olsztynie.

Siecherheits – Dienst. Pododdział Olsztyn do komórki Bund Deutscher Osten. Doniesienie o Sewerynie Pieniężnym wydawcy i redaktorze (w zbiorach autora).

Opracowania

Chłosta Jan, *Majątek plebiscytowy na Warmii, Mazurach i Powiślu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1988, nr 3–4, s. 383.

Chłosta Jan, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918–1939*, Olsztyn 1977.

Chłosta Jan, *Procesy „Gazety Olsztyńskiej”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1974, nr 3, s. 242.

Oracki Tadeusz, *Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku*, Warszawa 1976.

Sowa Paweł, *Cena polskości*, Warszawa 1976.

Summary

The paper is of informative nature. Its aim is to draw attention to Seweryn Pieniężny, who was an important figure for the history of the East Prussia and foremost for the writing, before 1939. It describes his life path, involvement as the editor-in-chief in the activity of "Gazeta Olsztyńska" [Olsztyn News] and activities supporting different Polish departments at this territory. The author of the paper joins the history of the Pieniężni family with knowledge about press revealing culturally-active role of the local press and publishing houses.